

Dzień Miodu w Dzięgielowie

Data publikacji: 1.08.2016 7:30

Pszczele miasteczko, miodowy napitek, smaczne jadło, dzbany pełne miodu i dobra zabawa - właśnie tak, można było spędzić sobotnie (30.07) popołudnie w pasiece u Jana Gajdacza w Dzięgielowie. Co roku w tym wyjątkowym miejscu pod koniec lipca organizowany jest "Dzień Miodu".

„Pszczele Miasteczko” Jana Gajdacza w Dzięgielowie to bez wątpienia miejsce wyjątkowe. Na terenie dawnego kamieniołomu pomiędzy kwiatami, krzewami i drzewami znajdują się niecodzienne domki, w których mieszkają pszczoły. Właściciel pasieki, Pan Jan Gajdacz sam wykonał wszystkie ule. Wśród których znajdziemy m.in. te w kształcie górskich domków, ratusza, czy kościoła.

Właśnie w tym miejscu spotykają się pszczelarze z okolic. Jednym z ważniejszych wydarzeń jest „Dzień Miodu” organizowany pod koniec lipca. Imprezy tej, będącej swego rodzaju podsumowaniem sezonu, nie mogło zabraknąć również i w tym roku. Na spotkanie z miodem w roli głównej do pasieki u Jana Gajdacza zaprosiło Koło Pszczelarzy Dzięgielów.

„Dzień Miodu” był okazją do spotkania się z różnymi kołami z okolic, ale także z Czech i Słowacji. Koło Pszczelarzy Dzięgielów powstało w 1970 roku, które swoją siedzibę ma właśnie u Jana Gajdacza dziś honorowego prezesa Koła i jednocześnie najstarszego członka. Koło z Dzięgielowa liczy obecnie 31 osób w tym 3 kobiety. Jednak jak wskazuje Wiceprezes dzięgielowskiego koła, niestety, młodych osób jest bardzo mało. Z obawy o przyszłość jego członkowie stawiają na szkolenia i zajęcia zarówno praktyczne jak i teoretyczne dla młodych ludzi, by zarazić ich miłością do pszczół.

Warto dodać, iż praca pszczelarza polega nie tylko na pozyskiwaniu miodu. Jak podkreślają miłośnicy pszczół, to praca dla odważnych, wytrwałych i cierpliwych. Pszczelarze już od kilku lat zwracają uwagę na problem wymierania tych ważnych dla człowieka owadów. Co wynika głównie z zanieczyszczenia środowiska. **Nie będzie pszczół, nie będzie nas** – podkreśla Wiceprezes Koła Pszczelarzy z Dzięgielowa.

Na naszym terenie występuje głównie miód rzepakowy, wielokwiatowy, zdarza się spadziowy. Praktycznie co roku wybierany jest również miód lipowy – zaznacza Wiceprezes. „Dzień Miodu” to dla niektórych zakończenie sezonu. Można więc pokusić się już o pierwsze podsumowania. **To nie był zły sezon. Za wszystko trzeba dziękować** - mówił Wiceprezes.

